

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZEJ

Nr 180 (1833) 31. VII. 1957 r. Cena 40 gr



Rolnicy wykorzystują każdą bezdeszczową godzinę

KRAKÓW (PAP) 30.7.

W woj. krakowskim nastąpiła poprawa pogody, toteż tamtejsi chłopcy przystąpili masowo do zwózki zboża oraz do koszenia pszenicy i owsa. Długotrwałe deszcze spowodowały już jednak w planach pewne straty. Pszenica zarówno skoszona jak i na pniu zaczęła porastać.

W powiatach Bochnia i Kraków koszenie żyta i pszenicy zostało już w zasadzie zakończone.

Takiego spiętrzenia prac żniwnych i tak trudnych warunków atmosferycznych jak w tym roku, chłopcy woj. krakowskiego nie pamiętają już od dawna.

LÓDŹ (PAP) 30.7.

Sytuacja żniwna w woj. łódzkim nie napawa optymizmem. Dokuczliwe deszcze, które w tym województwie szczególnie dają się we znaki, coraz bardziej krzyżują szyki żniwiarzom. Chociaż chłopcy wykorzystują na kosię każdą dosłownie bezdeszczową godzinę — do chwili obecnej zdołano zżąć dopiero — jak się szacuje — ok. 60 proc. zżół.

Wiele zmartwień mają chłopcy z powiatów Piotrków, Łask i Poddębice. W namokniętych stogach zaczynają porastać kłosa.

Helikopter w służbie białostockiej poczty

Białystok w przyszłym roku otrzyma helikopter, który będzie pomagał w pracy Wojewódzkiemu Zarządowi Łączności, przewożąc ekspresowe, ważne przesyłki. Jednocześnie helikopter ten służyć będzie do przewozu pasażerów.

(a)

otrzyma nazwę Placu Powstańców Warszawy

WARSZAWA (PAP) 30.7.

Zrozumiałe zainteresowanie wśród mieszkańców Warszawy budzi projekt nadania jednemu z placów Stolicy nazwy Placu Powstańców Warszawy. Z propozycją taką wystąpili jak wiadomo członkowie warszawskiego ZBoWiD.

Jak się dowiadujemy nazwę tę otrzymać ma Plac Warecki. Tu bowiem rozpoczęły się najwcześniej w śródmieściu walki powstańcze o dawny gmach Poczty Głównej, która była jednym z większych obiektów pozostających długo w rękach powstańców. Za projektem tym przemawia również fakt, iż Plac Warecki po całkowitej zabudowie będzie jednym z bardziej reprezentacyjnych miejsc Warszawy.

USA uznały republikę TUNISU

NOWY JORK (PAP) 30.7.

W dniu 30 bm. Stany Zjednoczone uznały oficjalnie Republikę Tunisu.

Powódź w powiecie Koło

KOŁO (PAP) 30.7.

Fala powodziowa z woj. łódzkiego przesuwają się na teren woj. poznańskiego. Szczególnie w pow. Koło, Turek i Konin sytuacja jest groźna.

W pow. Koło wody Neru i Warty zalały obok licznych łąk ponad tysiąc ha zbóż i ziemniaków. Szczególnie dużo szkód w zbiorach wyrządziły chłopom wody Neru w gromadach Ładorucz, Gajk, Majdany, a wody Warty we wsiach: Strzeszów, Gąsiorów, Tury. Sytuację pogarsza fakt, iż powiatowy komitet przeciwpowodziowy w Kole odczuwa dotkliwy brak ludzi niezbędnych do przewożenia zżętego zboża. Chłopcy dysponują zaledwie trzema łódkami rybackimi. Ponadto mieszkańcy niektórych wsi pow. Koło, do których dojazd jest obecnie utrudniony wskutek powodzi, odczuwają brak w zaopatrzeniu w żywność — szczególnie w chleb.

Podobna sytuacja powodziowa istnieje w powiatach Konin i Turek, gdzie wiele hektarów pól uprawnych znajduje się całkowicie pod wodą.

Miasto nieujarzmione

Pod takim tytułem wydawnictwo „Iskry” oddało do rąk czytelników piękny album — dokument poświęcony bohaterstwu w Warszawie. Scenariusz i teksty albumu opracował Jerzy Piórkowski, materiał fotograficzny zebrał Stefan Baluk.

Album podzielony jest tematycznie na trzy części. Część pierwsza — „Alarm” — to fotografie z kampanii wrześniowej, walk o Warszawę i tragiczną kapitulację. W drugiej części, zatytułowanej „Noc”, powracamy myślą do koszmarów dni okupacji. „Rozpoczął się okrutny czas pogardy dla człowieka. Nikt nie był pewien ani dnia, ani godziny we własnym domu. Z ulicy warszawskiej wędrowała się na Pawiak albo wprost na szubienicę” — pisze autor scenariusza. Zdjęcia przypominają nam okres łapanek, szubienic, rozstrzelanych. Dalej — ludzie w opaskach z niebieską gwiazdą, tragedia powstania w warszawskim Getcie.

O zacieklej walce z okupantem mówią zdjęcia z akcji odwetowych, fotokopie gazetki polskiego podziemia, ulotki, które

swym warszawskim humorem napsuły wiele krwi hitlerowcom.

Najobszerniejsza jest część trzecia albumu — „Warszawskie dzieci”. Kartki albumu mówią o heroizmie i tragizmie powstańczych zmagani.

Elekrownia, walki o gmach PAST-y, Wola, Stare Miasto, każda dalsza strona albumu — to więcej zgłiszcz, ruin, grobów. Żolibórz, Śródmieście, Mokotów — ostatnie bastiony powstańcze. 2 października godz. 20 — kapitulacja. Zdjęcia z ostatniego wymarszu — niedobitki oddziałów powstańczych, bohaterska ludność opuszczająca Warszawę.

„Ani fotografie, ani słowa nie oddadzą pełnej prawdy historii — pisze autor tekstu. — Ani fotografie, ani słowa nie oddadzą sprawiedliwości każdemu, który na to zasłużył w tym mieście. Staraliśmy się więc tylko, aby te ocalałe od ognia, pocisków i ludzkiej niechęci zdjęcia — dały daleki, ale rzeczywisty kontur dni i nocy, które na zawsze pozostaną w naszych wspomnieniach”.

Inauguracja międzynarodowego festiwalu filmowego Duży sukces teatryku „BIM – BOM”

MOSKWA (PAP) 30.7.

Przed dziesięć laty zwołane zostało w Pradze — stolicy Czechosłowacji, z inicjatywy postępowych sił międzynarodowego ruchu młodzieżowego pierwsze w historii wielkie spotkanie młodzieży — I Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Delegaci młodego pokolenia z 122 krajów, uczestniczący w obecnym spotkaniu w Moskwie, obchodzili trzeci festiwalowy dzień jako 10 rocznicę pierwszego spotkania. Na uroczysty wieczór przybyli działacze międzynarodowego ruchu młodzieży, przedstawiciele delegacji narodowych, młodzież Moskwy.

Ponadto program dnia rocznicowego przewidywał przeszło sto różnorodnych imprez, dając wybór i możliwość zaspokojenia chyba najszerzych zainteresowań młodzieży. Wielka frekwencja cieszyły się spotkania dyskusyjne. Nie jest rzeczą łatwą opisanie tych wszystkich spotkań — oficjalnych, przewidzianych programem i nieoficjalnych, pozaprogramowych. Samo wymienienie ich zajęłoby sporo miejsca.

Trzeba powiedzieć o bardzo ważnym wydarzeniu, jakim we

znany, toteż sami wykonawcy, jak i liczni Polacy na widowni z pewną obawą oczekiwali, jaka będzie reakcja sali. „Bim-Bomem”, jak i innymi polskimi teatrykami studenckimi, środowisko literacko-artystyczne Moskwy interesowało się już od dawna.

Moskwićanie gorąco oklaskiwali poszczególne obrazy stano-



nym z numerów ukazano w krzywym zwierciadle miłość dwójga ludzi w filmie różnych krajów. Nie zabrakło oczywiście poza satyrą na film amerykański, francuski, polski, krytyki filmu radzieckiego.

Mamy już czwarte trojaczki!

W Powiatowym Szpitalu w Suwałkach w dniu 27 lipca br. przyszedł na świat trojaczki — dwóch chłopców i dziewczynka. Szczęśliwą matką jest mieszkanka Suwałk Jadwiga Rejterada, żona pracownika Spółdzielni Elektrotechnicznej.

Rejteradowie mieli dotąd jedno dziecko, a spodziewając się następnego potomka, zostali młodo zaskoczeni — mają bowiem „nadprogramowo” jeszcze dwójkę.

Dzieci są zdrowe, a i matka czuje się bardzo dobrze pod troskliwą opieką personelu szpitala.

Suwałskie trojaczki, to po wysoko — mazowieckich, grajewskich i ciechanowskich — czwarty wypadek w naszym województwie. Jak dobrze pójdzie, mieszkańcy pozostałych powiatów nie zechcą zostać w tyle w wystawianiu swoich „reprezentantów” w osobach małych, ale dzielnych „trójek”. (m)

NA ZDJĘCIU:

defilada przedstawicieli delegacji, biorących udział w Festiwalu. Kroczy młodzież radziecka.

(Fotoreportaż z otwarcia VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie, zamieszczamy na stronie 2).

Fot. — CAF — telefoto



wtorek była uroczystość Inauguracji międzynarodowego festiwalu filmowego. Podczas zorganizowanego po raz pierwszy na międzynarodowym spotkaniu młodzieży festiwalu filmowego wyświetlane będą filmy młodych reżyserów i operatorów oraz filmy o młodzieży.

MOSKWA (PAP) 30.7.

A więc mamy już pierwszy sukces. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem występ studenckiego teatryku „Bim-Bom” udał się w pełni. Chętnych do obejrzenia naszego teatryku było bardzo wielu, nie wszyscy jednak mogli otrzymać karty wstępu do teatru „Satyr”.

Publiczność wysoko oceniła kunszt aktorski młodych grających. Rodzaj sztuki teatralnej reprezentowany przez „Bim-Bom” jest w Moskwie właściwie nie

wiace ostrą krytykę różnych stron życia. Jak się okazało, nawet najbardziej delikatne aluzje są tu w pełni zrozumiałe. W jed-

Ile cegły i cementu — w 1965 r. Perspektywiczne zadania uchwalone przez rząd

WARSZAWA (PAP) 30.7.

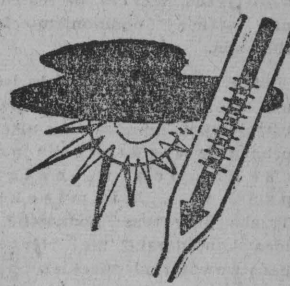
Rada Ministrów podjęła ostatecznie uchwałę dotyczącą wzrostu produkcji materiałów budowlanych w najbliższym dziesięcioleciu. Sprawa ta stanowi, jak wiadomo, jeden z najistotniejszych i zarazem najbardziej palących problemów naszej gospodarki.

Uchwała Rady Ministrów zobowiązuje szereg resortów i instytucji oraz przewiduje realizację zadań określonych w niej zamierzeni.

Chodzi konkretnie o zwiększenie produkcji takich podstawowych materiałów budowlanych jak cement, wapno, szkło, cegła, papa, dachówka i szereg innych. Uchwała przewiduje m. in., iż w 1960 r. w zakładach podległych Min. Bud. i Mat. Budowlanych należy wyprodukować 6.610 tys. ton cementu, a już w 1965 r. 10.140 tys. ton. Ministerstwo to zobowiązane zostało do dostarczenia w 1960 r. — 3.350 mln sztuk cegły, a w 1965 r. — 3.750 mln szt. W 1965 r. zamierza się podnieść produkcję papy do 140 mln m kw., a dachówki ceramicznej i cementowej do 600 mln sztuk.

Uchwała zobowiązuje odpowiednie ministerstwa do znacznego zwiększenia produkcji maszyn i urządzeń oraz surowców przeznaczonych na potrzeby przemysłu materiałów budowlanych. Przewiduje ona również zakup za granicą

POGODA



DZIŚ zachmurzenie zmienne, przelotne opady i lokalne burze. Temperatura maksymalna 24 stopnie, wiatry zachodnie umiarkowane.

JUTRO zachmurzenie niewielkie, stopniowe polepszanie się pogody.

Posiedzenie KERM

WARSZAWA 30.7.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który obradował 30 bm. pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza, przedyskutował przedstawione przez Radę Ekonomiczną przy Radzie Ministrów tezy w sprawie niektórych dalszych zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową.

Władze wojskowe USA w NRF zaprzeczają

BONN (PAP) 30.7.

Dowództwo wojsk amerykańskich w NRF zaprzeczyło doniesieniom prasy, jakoby nieznanymi sprawcy skradli tajne plany budowy wyrzutni rakietowych. Potwierdzono, że złodzieje włamali się do biura armii USA i zabrali dokumentację techniczną, która rozesłana została do wielu firm budowlanych NRF. Firmy te miały nadsyłać swe oferty.

Komentarz dnia

Na horyzoncie niemieckim bez zmian

W tym jednym zdaniu można zamknąć praktyczne znaczenie ogłoszonej w tych dniach w Berlinie zachodnim wspólnej deklaracji Anglii, Francji, USA i NRF w sprawie zjednoczenia Niemiec. Grzechem pierworodnym koncepcji tego dokumentu jest nieuwzględnienie istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. NRF „jest jedynym rządem uprawnionym do przemawiania w imieniu całego narodu niemieckiego” — głosi deklaracja berlińska. A to postuluje już całokształt, zarówno w sprawach wewnętrzno-niemieckich jak i ogólnoeuropejskich.

„Deklaracja berlińska musi dialego rozstrząsać, albowiem nie zawiera ona ani jednej nowej myśli w sprawie przezwyciężenia podziału Niemiec, a tym samym Europy”. Opinia ta pochodzi nie od nas — lecz zgadzamy się z nią całkowicie. Wyraził ją przewodniczący SPD, Ollenhauer.

W sprawach wewnętrzno-niemieckich powtórzone już wszystkie znane i już wiadomo nierealistyczne stare postulaty zachodnie. Zaś przy zagadnięciach ogólnoeuropejskich niektóre sformułowania muszą brzmieć tak, jakby polskiego ucha; chociażby stwierdzenie, że „narzucenie” Niemcom neutralizacji i demilitaryzacji byłoby ograniczeniem ich wolności i bezpieczeństwa. Jak sztywno z worka wyłazi z tego sformułowania wyraźna niechęć Zachodu do opracowania statusu militarnego Niemiec. Podłożem tej niechęci jest polityka utrwalenia partnerstwa Niemiec w NATO. Zjednoczone Niemcy w bloku atlantyckim — oto jaka jest linia przewodnia berlińskiej deklaracji.

Deklaracja berlińska stwierdza, że sprawa rozbrojenia Niemcy w znacznej mierze od Adenauera. Pierwszy krok rozbrojenia ma pomóc zjednoczeniu, ale szersze porozumienie rozbrojenie dopiero po zjednoczeniu Niemiec. Tym samym stwarza to możliwość zablokowania rokowań rozbrojeniowych.

Tak więc deklaracja berlińska nie wnosi absolutnie nic nowego w kwestię zjednoczenia Niemiec. Wnosi natomiast niemały kapitał politycznego poparcia na konto wyborcze Adenauera. „Stary” ma za sobą poparcie Zachodu — oto co deklaracja berlińska ma powiedzieć niemieckiemu wyborcy.

Propropagandowo-wyborcze piętno deklaracji jest niewątpliwie w pewnej mierze związane z zapowiedzianą w NRD wizytą przywódców radzieckich. Należy oczekiwać, że podczas tej wizyty radzieckie melchioru wypowiedzą się na ten temat perspektyw zjednoczenia Niemiec. Zachód najwidoczniej już dziś wstępuje w szranki.

Zachodzi jednak obawa, że cała rozgrywka — mimo fałszerstw — może być bezpłodna. Przypuszczenie takie ma sens, jeżeli potraktowanie na Zachodzie deklaracji rządu NRD, ogłoszonej nieco wcześniej niż deklaracja berlińska.

Zawarte w deklaracji NRD propozycje zasilają na uwagę. Wydaje się, że właśnie koncepcja wysunięta przez rząd premiera Gromyckiego stanowi wprawdzie minimalistyczną, lecz za to realistyczną szansę ogólnoniemieckiego zbliżenia.

Rząd NRD zakładając fakt istnienia dwóch różnych pod względem ustrojem państw niemieckich, proponuje traktatowe połączenie ich w związku z niemieckimi. Trzeba przy tym podkreślić, że idea konfederacji nie jest obcą państwowości niemieckiej.

Charakterystyczne, że komentatorzy zachodnio-niemieccy nie rozpatrywali merytorycznej koncepcji rządu NRD. Przekreślali ją z góry stwierdzeniem, że sformułowania te nie do uznania „Pankow”. Tym samym na horyzoncie niemieckim wszystko pozostaje bez zmian.

D. H.

Austria rozważa złagodzenie embargo na handel z Chinami

WIEDŃ (PAP) 30. 7.

„Dziennik „Neue Zürcher Zeitung” informuje, że austriacki minister handlu dr Beck oświadczył na zebraniu przemysłowców w Wiedniu, że Austria będzie musiała rozważyć sprawę zrewidowania istniejących przepisów na handel z Chińską Republiką Ludową i innymi krajami Wschodu, jeśli nie chce być królem o jednostronnej orientacji gospodarczo-politycznej.

Dziennik dąży do uzyskania dostępu do rynku chińskiego przez bezpośrednie kontakty austriackiego związku przemysłowców z oficjalnymi czynnikami ChRL.

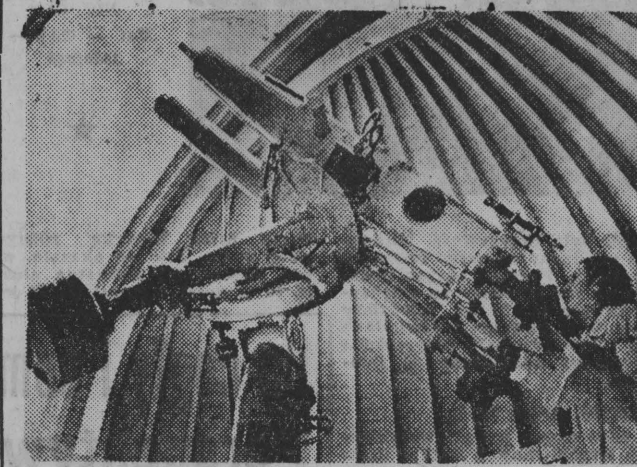
Nowy gabinet TUNISU

PARYŻ (PAP) 30. 7.

Nowoobрани prezydent Republiki Tunis Habbib Bourguiba sformował 29 bm. wieczorem nowy gabinet, w którym sam zajmuje stanowisko premiera. Ministrem spraw zagranicznych jest były ambasador Tunis w Kairze — Sadek Mokkadem, tekt ministrowi obrony narodowej obywateli były wicepremier — Behi Ladgham.

Do nowego gabinetu tunyjskiego należy sześciu ministrów, dwunastu sekretarzy i trzech podsekretarzy stanu.

Z przebiegu Międzynarodowego Roku Geofizycznego w ZSRR



Samoloty USA naruszyły granicę CSR

PRAGA (PAP) 30. 7.

Ministerstwo spraw zagranicznych Czechosłowackiej wystosowało protest do ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze, w którym stwierdza, że dnia 27 bm. nad terytorium czechosłowackim zaobserwowano dwa samoloty wojenne typu F-84 ze znakami rozpoznawczymi Stanów Zjednoczonych. Samoloty te nadleciały z terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej kierując się w stronę Pragi. Po 28-minutowym locie oba aparaty skierowały się na terytorium Austrii. Następnie zaobserwowano nad Bratysławą dwa samoloty, które miały znaki rozpoznawcze USA.

Nota stwierdza, że lotnicy amerykańscy nie zastosowali się do sygnałów nadawanych przez samoloty czechosłowackie, nakazujące samolotom amerykańskim udanie się z samolotami czechosłowackimi.

Samoloty brytyjskie w dalszym ciągu bombardują OMAN

LONDYN (PAP) 30. 7.

Dnia 30. bm. o godzinie 7 rano czasu lokalnego z jednej z brytyjskich baz lotniczych na Bliskim Wschodzie wystartowało 6 bombowców w celu zbombardowania pozycji powstańców omańskich. Jest to już drugi nalot samolotów brytyjskich w ciągu ostatnich 20 godzin na terytorium zajęte przez powstańców.

Rzecznicz brytyjskich władz wojskowych oświadczył, że bombardowanie pozycji powstańców omańskich będzie kontynuowane.

70 ofiar trzęsienia ziemi w Meksyku

NOWY JORK (PAP) 30. 7.

Nadal napływają wiadomości o stratach, jakie spowodowało trzęsienie ziemi, które nawiedziło Meksyk w ubiegłą niedzielę. Dokładne obliczenie strat jest dotychczas wciąż jeszcze niemożliwe, ponieważ wiadomości z terenów dotkniętych trzęsieniem ziemi docierają do stolicy tylko sporadycznie. Według oficjalnych dotychczasowych obliczeń śmierć poniosło 70 osób, z tego 55 w Mexico-City. Ogólna liczba rannych oblicza się na 700 osób.

NOWY JORK (PAP) 30. 7.

Observatorium Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku zanotowało dwa dalsze trzęsienia, których centrum znajdowało się prawdopodobnie w Chile. Uczeń o-rzekł, że trzęszenia były dość silne, aby poczynić spustoszenia.

Posiedzenie w Foreign Office

LONDYN (PAP) 30. 7.

We wtorek po południu odbyło się w Foreign Office specjalne posiedzenie delegatów czterech państw zachodnich na konferencji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. W posiedzeniu brali udział sekretarz stanu USA Dulles oraz brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd. Dulles zreferował mial zebrany stanowisko USA w sprawie projektów inspekcji z powietrza.

Aresztowanie przywódców KP Algeru

PARYŻ (PAP) 30. 7.

Jak donosi „Humanite”, w Algierze aresztowano dwóch przywódców Komunistycznej Partii Algeru — P. Caballero i A. Moine. W czasie okupacji hitlerowskiej działacze ci byli przesładowani przez rząd Vichy, a pierwszy z nich był skazany na śmierć za swą działalność antyhitlerowską.

Komuniści przodują w wyborach we wschodniej części Jawy

DZAKARTA (PAP) 30. 7.

Jak donosi agencja Reutersa, pierwsze rezultaty wyborów lokalnych przeprowadzonych w dniu 29 bm. w głównych ośrodkach Jawy wschodniej wskazują na decydującą zwycięstwo partii komunistycznej, podobnie jak to mia-

Starcia między Murzynami i białymi w Chicago

NOWY JORK (PAP) 30. 7.

W niedzielę wieczorem na jednym z przedmieść Chicago doszło do poważnych starć między białymi a Murzynami. 25 osób odniosło obrażenia.

Grupa około 60 białych zaatakowała kilkudziesięciu Murzynów w parku Centimet i obrzuciła ich kamieniami. Przybyłym na miejsce oddziałom policji udało się dopiero po dłuższym czasie przywrócić porządek.

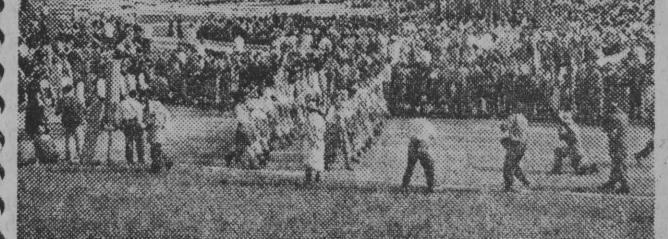
Festiwalowa Moskwa w obiektywie



W dniu 28 bm. nastąpiło na stadionie w Łużnikach w Moskwie uroczyste otwarcie VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.



NA ZDJĘCIU: otwiera Festiwal przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Woroszyłow. FOT — CAF



NA ZDJĘCIU: przemarsz delegacji polskiej na stadionie na Łużnikach podczas uroczystości otwarcia Festiwalu. CAF — fot. Tyński

Nie chcemy biurokracji — oczekujemy rzetelnej pomocy

TOWARZYSZU przewodniczący! My spółdzielcy z Oczkiń zwracamy się szczerze i otwarcie do Was, jako gospodarza powiatu, o pomoc w dalszym rozwoju naszej spółdzielni. Wiemy, o tym, że posiadając nawet innych spraw, zostawiliśmy nas samych sobie; a może zleciliśmy załatwianie spraw spółdzielczych kierownikowi PZR — ob. Nazarkowi? Będąc kil-

ka razy u nas widział on i wie, tow. przewodniczący, dla czego założyliśmy spółdzielnię my, chłopcy, nie posiadający więcej niż po kilka zł. Każdy, by uchronić się od placenia podatków i obowiązkowych dotąd. Założyliśmy spółdzielnię po to, by na większym, wspólnym areale ziemi wykonywać prace mechaniczne, by wprowadzić bardziej ulepszone, nowe metody pracy, by zbierać większe plony i wreszcie, by lepiej, tęż żyć.

JEDNAK od samego początku tworzenia, a później już istnienia spółdzielni, napotykały się strony członków Prezydium PRN, a ściślej ze strony ob. ob. Nazarko i Marciniewicz oraz personelu im podległego, z naszymi niezasadzonymi trudnieniami, a nawet szkodliwymi postaciami narodziły się „kontrowersje” ze strony pracowników PZR (Maciejewski, Gardecki, Wasilewski).

Pracownicy ci biegają po polu, od domu do domu, zbiera-



W kraju NOWOCZESNY RENTGEN

W dniu 28 bm. nastąpiło na stadionie w Łużnikach w Moskwie uroczyste otwarcie VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

WARSZAWA. — W maju br. Ministerstwo Zdrowia zakupiło z NRD dla Opolczyzny nowoczesny aparat rentgenowski służący do leczenia nowotworów i przypadków zapalnych. Jeśli okaże się, iż dział bez zarzutu — Ministerstwo zakupi także aparaty dla wszystkich wojewódzkich przychodni.

CAF — fot. Marzall

70 KM NA GODZINĘ TRAMWAJEM „KONSTALU”

KATOWICE. — Chorzowska Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Konstal” otrzymała już dokumentację techniczną na budowę nowego tramwaju szybkiego. Będzie on mógł osiągnąć szybkość do 70 km na godzinę. Prototyp nowego wozu tramwajowego gotowy na bieżąco produkcyjny tramwaj tego typu ruszy w „Konstalu” z początkiem 1959 r.

MINAŁ KRZYŻY POWODZIOWY

ŁÓDŹ. — Rolnicy wiozą łódki-go odcetchnąć z ulgą: Wczorajszej nocy we wszystkich zagrożonych rejonach minął kryzys powodziowy. Pożłom wód w rzekach opadł przeciętnie od 5 do 25 cm. Chłopi odcetnęli przez szereg dni gromady łobuła zioła! przedstawia się po zakupie do pobliskiego Poczłowa.

NA BUDOWACH WARSZAWY

WARSZAWA. — Trwają ostatnie prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy dwóch pierwszych bloków nowego osiedla mieszkaniowego w centrum Starej, które powstanie w kwartale między Kruczą — Wilczą — Marszałkowską — Hożą.

jąc wszystkie plotki i oszczerstwa, rzucając na poszczególne członków spółdzielni, a potem wyolbrzymiając je powtarzając w biurze. Wspomnieliśmy o tym. W Prezydium przedkładają następnie pozostałym członkom wnioski w celu powzięcia uchwały na Prezydium o rozwiązaniu naszej spółdzielni.

Tow. przewodniczący, wie, że nie przyjeżdżamy do spół-

List otwarty do przewodniczącego Prezydium PRN w Sejnach tow. S. Malczyńskiego

dzien ludzi, którzy w byłej spółdzielni dopuszczali się nadużyć na szkodę spółdzielni. Ludzie ci nie przestrzegali statutu prowadząc poza spółdzielnią gospodarstwa indywidualne (Maksimowicz, Wojczulis i inni), więc było im łatwiej przejść na gospodarstwo indywidualne po rozwiązaniu spółdzielni. Przy podziale powychowywali oni większe produkcyjne maszyny rolnicze i cenniejszy sprzęt. Posiadając dużo ziemi, potrzeba im siły roboczej. Byli oni bardziej niż pewni, że my będziemy stanowić te siły robocze, odrabiając im za sprężają i maszynę. Parobków o-otrzymać nie można, a marzenie ich przekreśliło powstanie naszej spółdzielni. My, zjednoczyliśmy się w zrzeszeniu niezależnym od bogaczy. Bez nich dajemy sobie radę. I z tego powstała ta wściekłość na spółdzielców, oślad to palenie nienawiści i ślad pisanie niesłusznych skarg. Z tego powstało to „fundowanie” urzędnikom PZRo A u tych ostatnich, z tego powstała owa opozycja w Prezydium, to otwarte i skryte trudnienie w załatwianiu spraw spółdzielczych.

JAK dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi na podanie z dnia 10.V. br. o przydział ziemi na szenie siana. Odrzucono na spekulację kosiarki, która była przyznana do kupna naszej spółdzielni z GOM-u w Puńsku. Widoczna jest niechęć w udzieleniu nam pomocy przy otwarciu konta w Banku Narodowym, przy przeprowadzeniu planowania, przy przyniesieniu nam kredytu na zakup żniwiarki, kosiarki — i wiele podobnych spraw.

Dotychczas nie wiemy, którą właściwie otrzymamy ziemię do użytkowania, z dekretu czy z „furdusu”? Dlaczego nie otrzymamy ziemi po Kazimierzu Taderowiczu wraz z budynkami? Przecież na o-otrzymaniu tej ziemi nam szczególnie zależy, gdyż przyjeżdżamy na członka chłopu bezrolnego, Jana Gibowicza z Wojtkiem. Dlatego zarzuca się nam, że nie pracujemy wspólnie! Przecież grunty o-otrzymane z PFZ oblaściliśmy wspólnie, dając wkład siewny według możliwości oraz zasiew ożmie i wiosenne oblaściliśmy do wspólnych zbiorów; jedyne nie chce nam PZR pomóc przy oblaściu-ile zboża przypadnie przy sprężce na poszczególne członków według wkładu ziemi, narzędzi i pracy. Niechaj by pracownicy PZR żyli z nami na codzień, to by widzieli jak pracujemy, wspólnie czy nie. Kierownik stał sta-awia to taki to inny wariant o niemożności udzielenia nam

Wspólnie z nas, znając rygo-rystyczne zarządzenia finansowe, wyobrażenia sobie, że nawet grosz nie do-ła ominąć sprawnie funkcyj-nującą kontrol bankową.

Samą zresztą znamy masę przykładów, jak trudną i ciężką sprawą jest nieraz podjęcie w banku grubszej gotówki na jakiś określony cel. Wystarczy drobna nieformalność, aby bank zakwestionował wypłatę czeku. Jest to Bydgoszcz stanął wobec po-ważnych problemów. Pierwsz-ty kto mógł działać w imie-niu przeszło 400 sprzedawców i dokonywać wszelkich rozrachunków ze Spółdzielnią Rze-zienną, to ja.

Dlatego tym bardziej trudno jest pojąć, kto i na jakiej podstawie dokonywał wypłat obywatelom, stanowiąc-ych łącznie sześć milionów

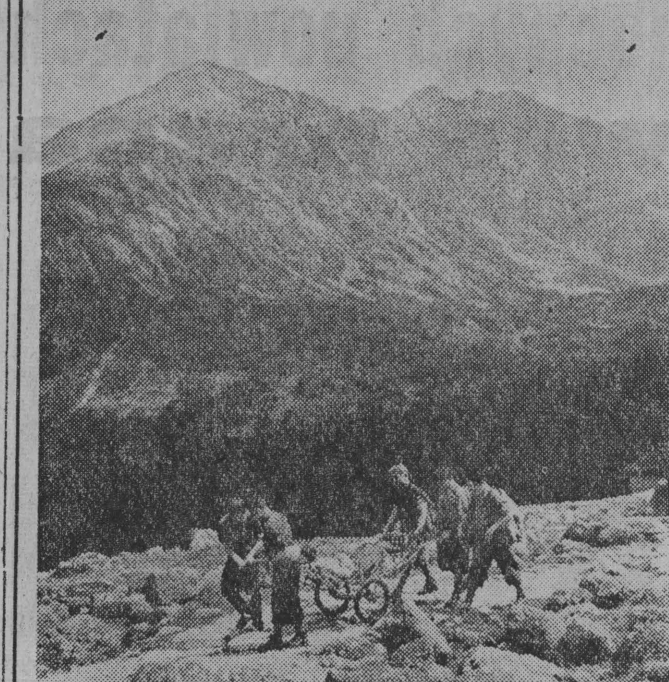
złotych, na dowody, które — jak pisaliśmy poprzednio — z daleka można było uznać za fałszowane?

Wizyta bydgoskich inspektorów

Zebraliśmy dość poważny materiał, z trudem mieszczą-cy się w dwóch grubszych skoroszytach, inspektorzy z Bydgoszczy stanął wobec po-ważnych problemów. Pierwsz-ty kto mógł działać w imie-niu przeszło 400 sprzedawców i dokonywać wszelkich rozrachunków ze Spółdzielnią Rze-zienną, to ja.

• Ciąg dalszy na str. 4

Pogotowie Tatrzańskie w akcji



Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe pracuje obecnie przy pomocy nowoczesnego sprzętu ratowniczego, sprawowane z zapałem. Do transportu leżących w tym roku ofiar własnej nieostrożności służą specjalne „nosze na kółkach”. NA ZDJĘCIU: ratownicy przewożą ofiarę wypadku do szpitala na Hali Gasienicowej. CAF — fot. Olszewski

ŻYCIE PARTII

Nie wszyscy aktywiści w pow. augustowskim dobrze pojmują swe zadania

EGZEKUTYWA i sekretariat Komitetu Powiatowego PZPR w Augustowie zajmują się obecnie opracowaniem konkretnego planu pomocy aktywu partyjnego — podstawowym organizacjom partyjnym, głównie w wsi. Idzie o to, aby aktywiści partyjni, obok instruktorów KP, kontaktowali się na stałe z określonymi podstawowymi organizacjami partyjnymi i udzielali im pomocy w rozwiązywaniu lokalnych problemów.

Z przykrością jednak stwierdzić należy, że aktywiści powiatowi nie przywiązują do tej sprawy należytej wagi. Na przykład

w śróde, 17 bm. zaproszonych zostało do KP 44 aktywistów partyjnych, a przyszło tylko 12. Podobnie w piątek, 19 bm. zaproszonych zostało 20 aktywistów, przyszło zaledwie dwóch. Są to „dość brzykie” objawy bierności i ośpałości aktywistów partyjnych w powiecie augustowskim, w rezultacie czego utrudniona jest praca partii.

Wydaje się, że jednym z najważniejszych zadań Komitetu Powiatowego w Augustowie będzie zastanowienie się nad pracą poszczególnych aktywistów i wyciągnięcie z tej pracy właściwych wniosków. (sg)

Korzystna wymiana za zabawki -zegarki

ZABAWKI produkowane przez biostocka Spółdzielnię Pracy „Niedziadek” wystawione na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich spotkały się z dużym uznaniem handlowców zagranicznych.

Umowy handlowe, jakie zawarła nasza spółdzielnia z zagranicznymi firmami wyniosły będą w przyszłym roku 12 mln zł. Ponadto, jak już pisaliśmy, zawarto umowę o wymianie towarowej ze szwajcarską firmą zegarków „Tissot”. Spółdzielnia „Niedziadek” będzie wysyłała do Szwajcarii swoje zabawki, w zamian za co otrzymywać będziemy zegarki.

Nowe spółdzielnie pracy

W przyszłym kwartale w województwie naszym powstanie kilka nowych spółdzielni pracy. Między innymi rozpocznie produkcję chałupniczą spółdzielnia konfekcyjna w Białymstoku, spółdzielnia robot elektrotechnicznych i spółdzielnia wiertniczo-geologiczna. W Kleszczelach zorganizowana zostanie spółdzielnia usług różnych.

W początkach przyszłego roku w naszym mieście działalność rozpocznie spółdzielnia pomiarowo-inżynieryjna.

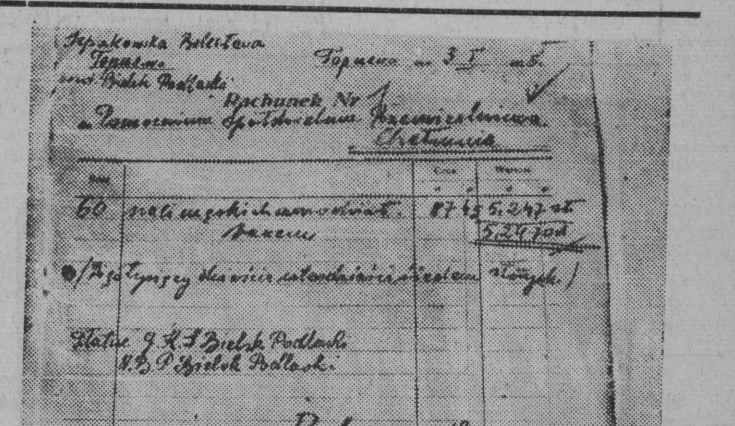
Na tropach milionowej afery obejmującej 7 województw (!!!)



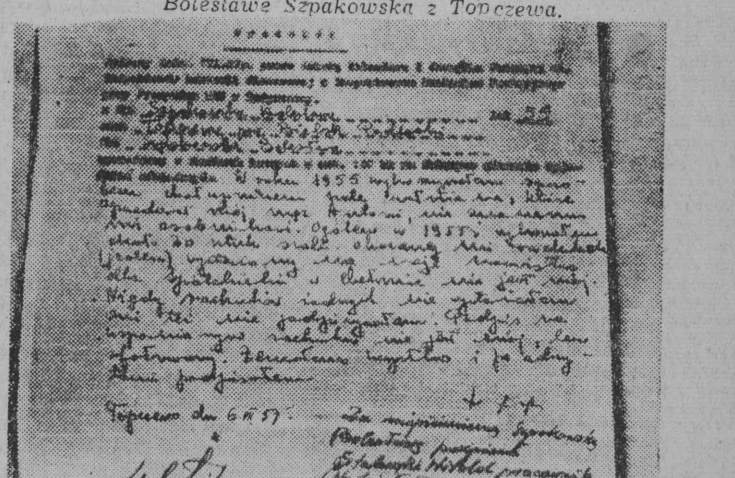
Każdy z nas, znając rygorystyczne zarządzenia finansowe, wyobrażenia sobie, że nawet grosz nie do-ła ominąć sprawnie funkcyj-nującą kontrol bankową.

Samą zresztą znamy masę przykładów, jak trudną i ciężką sprawą jest nieraz podjęcie w banku grubszej gotówki na jakiś określony cel. Wystarczy drobna nieformalność, aby bank zakwestionował wypłatę czeku. Jest to Bydgoszcz stanął wobec po-ważnych problemów. Pierwsz-ty kto mógł działać w imie-niu przeszło 400 sprzedawców i dokonywać wszelkich rozrachunków ze Spółdzielnią Rze-zienną, to ja.

Dlatego tym bardziej trudno jest pojąć, kto i na jakiej podstawie dokonywał wypłat obywatelom, stanowiąc-ych łącznie sześć milionów



Tak wygląda rachunek wystawiony i „podpisany” przez Bolesława Szpakowskiego z Tonczewa.



A tak wygląda właściwy podpis także Bolesława Szpakowskiego, złożony na protokole przestępstwa — trzy krzyżyki i nie poza tym.

WYKRES

„Za 10 lat chcemy osiągnąć Wasz poziom życiowy”

TAK mi odpowiadali towarzysze chińscy, gdy pytałem ich o perspektywę wzrostu poziomu życiowego w Chinach. Rewolucja w Chinach przekreśliła śmierć głodową milionów ludzi, dała zatrudnienie w miastach kilkunastu milionom ludzi, sprawiła, że robotnik i chłop chiński są ubrani. Sprawila, że epidemie, zarazy i klęski żywiołowe nie koszą milionów istnień ludzkich. Wyciągnęła wiele milionów ludzi z nor i dała im mieszkania. Ośmiem lat po zwycięskiej rewolucji — to okres niewielki dla dokonania w takim kraju takiego przełomu w poziomie życiowym ludności, by ludziom lekko się żyło.

CUDÓW NIE MA

W Chinach będąc utwierdzasz się w przekonaniu, że szczególnie w dziedzinie gospodarczej cudów nie ma. Każdy najmniej odczuwalny wzrost poziomu życiowego trzeba wielkim ofiarnym trudem wywalczyć. Nie licząc małej garstki, której się, rzecz jasna, lepiej powodziło, przytłaczająca większość narodu odczuwa ogromną poprawę. Odczuwa to 500 milionów ludzi na wsi, odczuwa to 100 milionów ludzi w mieście. I dlatego, gdy ostatnio w toku dyskusji nad ulepszeniem stylu pracy partii niektórzy działacze partii demokratycznych zakwestionowali poprawę bytu ludności w ciągu ostatnich 8 lat — ruszyła na nich lawina oburzenia i protestu.

Byłem świadkiem jednego z zebranych robotniczych w Mukdenie, zwołanych dla odparcia zarzutów wysuwanych przez niektórych działaczy partii demokratycznych. Oto niektóre kontrargumenty:

— Teraz codziennie wszyscy jedzą ryż. A dawniej co było? Teraz wielu robotników kupuje aparaty radiowe, rowery. Czy było to dawniej do pomysłenia?

— U nas w rodzinie był głód — mówi starszy robotnik. Nie miałem możliwości się uczyć. Gdy ojciec zachorował, nie było warunków leczenia go, umarł. A teraz robotnik ma bezpłatną i troskliwą opiekę lekarską. Dawniej płaca nie starczała robotnikowi na wyżywienie siebie. A teraz może żywić z tego całą rodzinę.

— Ja pracowałem jako robotnik — powiada inny — gdy panowali u nas Japończycy. Pracowałem 13 godzin dziennie. Nie było ubezpieczeń społecznych. Nie jedliśmy wtedy białego ryżu. W fabryce nie było nawet gdzie się umyć. W każdej chwili mogli cię wyrzucić na bruk. A za władzy Kuomintangu też nie było lepiej. Ryż jedliśmy rzadko, karmiliśmy się głównie kukurydzą.

W tym duchu mówili jeden po drugim. I w tej fabryce i na wielu, wielu innych zebraniach i wiecach. Ciężko jeszcze, bardzo ciężko żyje się wielu ludziom w Chinach, ale trudno zaprzeczyć, że w ciągu 8 lat nastąpił dosłowny skok w poziomie życiowym narodu.

JAKIE SĄ FAKTY?

W 1950 roku zdolność nabywczą chłopów wyrażała się sumą 8.100 milionów juanów, a w 1956 roku suma ta wzrosła do 19.100 milionów juanów. Odpowiednio zwiększyła się ilość towarów konsumpcyjnych dostarczanych chłopom przez państwo.

W 1952 roku przeciętna płaca robotnika i urzędnika wynosiła 446 juanów rocznie, a w 1956 roku — 610 juanów rocznie.

Jest faktem, że robotnicy i urzędnicy w miastach mają się lepiej niż chłop. Towarzystwo chiński oblicza, że przeciętny dochód każdej rodziny chłopskiej w skali kraju wynosi około 300 juanów. Jest to dochód netto z produkcji rolnej wypłacany chłopom przez spółdzielnie produkcyjne, do których należą, plus dochód z gospodarstwa indywidualnego. A przeciętny zarobek roczny robotnika i urzędnika wynosi — jak już wspominaliśmy — 610 juanów.

Należy, oczywiście, uwzględnić różnice warunków życia w mieście i na wsi. Towarzystwo chiński oblicza np., że po to, aby wyżyć się i ubrać chłop potrzebuje przeciętnie tylko 5 juanów miesięcznie, gdy życie mniej więcej na tym samym poziomie w mieście kosztuje 10 juanów.

Sytuację chłopów towarzysze chińscy oceniają następująco: Obecnie 20—30 proc. chłopów ma nieco więcej żywności niż potrzebuje własnej konsumpcji, około 60 proc. ma wystarczającą ilość żywności, a 10—15 proc. jeszcze odczuwa brak żywności i odzieży.

ŻELAZNE PRAWO

Również i w Chinach działa znane żelazne prawo; tempo wzrostu stopy życiowej zależne jest od tempa rozwoju produkcji. W Chinach tempo wzrostu artykułów konsumpcyjnych zależy obecnie w znacznym stopniu od rozwoju produkcji rolnej.

W referacie wygłoszonym 26 czerwca na sesji parlamentu premier tow. Czou En-lai, powiedział:

Kraj liczy 600 milionów mieszkańców. Jeśli zdolność nabywczą każdego obywatela wzrośnie o jednego juana rocznie, oznaczać

to będzie w skali ogólnokrajowej wzrost o 600 milionów juanów i państwo musi dostarczyć dodatkowo artykuły konsumpcyjne wartości 600 milionów juanów. Jeśli ludność wyda te pieniądze na żywność, oznacza to, że trzeba dostarczać rocznie dodatkowo 6 miliardów dziesięciu (3 miliony ton). Jeśli wyda pieniądze na odzież, oznacza to, że trzeba dostarczyć dodatkowo 20 mln bel materiałów bądź też zwiększyć produkcję przedzwy bawełnianą o 2 miliony piculi (125 tys. ton). W okresie od 1952 r. do 1956 r. produkcja artykułów konsumpcyjnych wzrosła przeciętnie o około 3 miliardy juanów rocznie. Jeśli odejmemy od tego niewielką ilość, którą należy przeznaczyć na rezerwy i tę część produkcji, która przypada na zaspokojenie potrzeb wynikających z przyrostu ludności, to okaże się, że tylko 4 jany na głowę ludności rocznie można było wykorzystać na polepszenie warunków bytu społeczeństwa. Liczy te wskazują, że istnieją pewne granice, do których stopa życiowa może wzrosnąć w każdym roku.

Taka jest rzeczywistość. Możliwe są tu, oczywiście, pewne odchylenia w górę i w dół w zależności zarówno od czynników natury przyrodniczej (klęski żywiołowe w roku ubiegłym były wyjątkowo potężne, nienotowane od kilkudziesięciu lat), jak i od tego, czy właściwie prowadzona jest polityka ekonomiczna.

Wróćmy do warunków życiowych przeciętnego Chińczyka. Podstawowe artykuły konsumpcyjne są reglamentowane. W całym kraju obowiązują kartki na ryż, wyroby bawełniane i tkaniny ołści. W poszczególnych częściach kraju niektóre inne towary również są reglamentowane.

Ile otrzymuje się na kartki? Wyrobów bawełnianych od 10—15 metrów rocznie na osobę. Ryżu przeciętnie 0,5 kg dziennie. Są przydzielane ryżu większe i mniejsze w zależności od wieku i charakteru pracy. Dzieci do lat 3 otrzymują 3,5 kg miesięcznie, od 3 do 6 lat — 6,5 kg miesięcznie, od 6 do 10 lat — 10 kg, a ponad 10 lat — różnie.

Spotykałem w fabrykach robotników, których zarobek wynosi 35 juanów i takich, których zarobek wynosi 90—100 juanów miesięcznie. Spotykałem dyrektora fabryki, który zarabiał 200 juanów i takich, co zarabiali 250 juanów. W wielu mieszkaniach robotniczych widziałem rowery, aparaty radiowe, maszyny do szycia (każdy z tych przedmiotów kosztuje prawie jednako — około 150 juanów). Widziałem rodziny robotnicze, które oszczędzają co miesiąc trochę pieniędzy i planują zakup nowych mebli czy nowej odzieży wełnianej. Widziałem rodziny robotnicze, którym zarobek starcza jedynie na skromne wyżywienie i reglamentowane artykuły przemysłowe.

Widziałem dziesiątki tysięcy ludzi mieszkających w miastach i okolicach miast w glinianych lepiankach czy wprost na łóżkach na rzecze. Widziałem nowe osiedla robotnicze z jedno-dwu-trzy- i czteropiętrowymi domami. Są tu żłobki, przedszkola i boiska sportowe. Są tu kluby i ładne domy towarowe, dobrze zaopatrzone.

JÓZEF GUTT



Mali pasażerowie „kolei dziecięcej” w Szanghaju.



Rzeką perłową (południe Chin) płyną „Sampany” z trzema cukrową.

Fot. — CAF

Kaszkarov i Stiepanow przechodzą 2,13

Świetny bieg BOŁOTNIKOWA i LAWRENCE'A na 10 km

POLSCY FLORECIŚCI PRZEGRALI Z EGIPTEM

Pierwsze spotkanie szermierzy zainaugurowane przez florecistów przyniosło niespodziankę dużego kalibru. Rumunia wygrała z Francją 11:5. W pozostałych spotkaniach Węgry rozgromiły Finlandię 15:1, Austria przegrała z ZSRR 5:11, a Polska z Egiptem — 3:13.

Turniej odbywa się w sali pałacu „Krylia Sowietów”. Bierze w nim udział osiem 4-osobowych drużyn.

Egipcjanie, a specjalnie Mustafa i Achmet w spotkaniu z Polską imponowali werwą i szybkością. Nasi szermierze wypadli słabiej niż się spodziewano. Ich porażka z cieszącymi się dobrą marką zawodnikami Egiptu była do przewidzenia, przegrali jednak zbyt wysoko. Zawiedli ci, na których najbardziej liczono — Twardokens (4 porażki) i Rydz. Najlepiej walczył Franke, ale i jemu udało się odnieść zaledwie 1 zwycięstwo.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

W konkurencji mężczyzn startuje 17 reprezentacji państwowych, w konkurencji kobiet 11 zespołów.

A oto pierwsze rezultaty: Mężczyźni: Czechosłowacja pokonała Anglię 96:48 (51:28).

Turniej dzikich drużyn

Na Nowym Mieście padł rekord bramkowy

W poniedziałek, w dalszych spotkaniach dzikich drużyn na boisku Ogniska Florentina wygrała z Bojarami 5:3 (4:1). Partyzant pokonał Białostoczanek 3:0 (0:0), a Olimpia III zwyciężyła Burzę 6:0 (4:0). Bardzo dobrze zagrała Olimpia III, która wyrasta na głównego pretendenta do I miejsca w swej grupie. W barwach

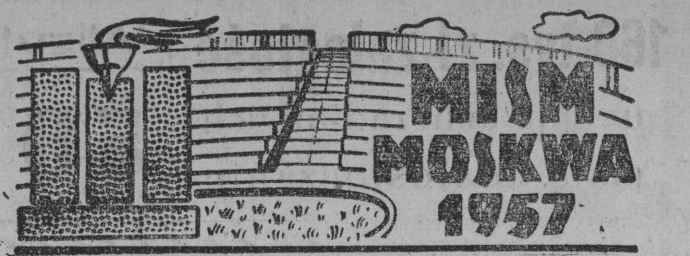
Wyciąg Dookoła Mazowsza

WRZESIŃSKI pierwszy w Mławie ★ Burak — 12

III etap Wyciągu Dookoła Mazowsza z Pułtuszka do Mławy (151 km) przyniósł zwycięstwo Wrzesińskiemu (Polonia W-wa) — 4.02.16. Drugim był Czarnecki (Górniki Mysłowice) — 4.02.18, trzecim rewelacyjny Kaczmarczyk (Gw. Katowice) — 4.02.18. B. dobrze pojechał Burak, meldując się na mecie jako dwunasty. Wyprzedził on m. in. Lasaka, Wiśniewskiego. Na etapie tym został zdyskwalifikowany Czeszejko za trzymanie się pojazdu. Tym samym białostoczanin kręcić będą już tylko we trójkę.

Drużynowo etap wygrała Legia I — 12.07.05. Białystok zajął 12 miejsce — 13.11.20. Indywidualnie po 3 etapach prowadzi Kaczmarczyk przed Więkowskim (Legia I) — obaj mają czas 12.34.39. Burak wysunął się na 24 miejsce — 13.03.34. Kozłowski jest 55, a Kiczkało — 63. Drużynowo po 3 etapach prowadzi Legia I przed Gwardią I (W-wa) i Górnikiem Mysłowice. Białystok jest na 13 pozycji wyprzedzając Gwardię Łódź i Lubliniankę.

J. S.



Francja zwyciężyła Szwajcarię 70:38 (38:21), Egipt wygrał z Belgią 67:65 (39:29) i Bułgaria pokonała Tunis 113:44 (48:21).

Kobiety: Bułgaria wygrała z Belgią 76:24 (42:13), ZSRR pokonała Francję 76:40 (39:20) i Korea zwyciężyła Finlandię 63:24 (22:9).

TURNIEJ PIŁKI WODNEJ

Startuje 7 reprezentacji państwowych: Czechosłowacja, Węgry, NRD, Anglia, Belgia, Egipt i ZSRR. W pierwszym dniu turnieju Węgry pokonały Czechosłowację 11:0 (5:0), zaś NRD zwyciężyła Anglię 4:3 (2:2).

PIŁKARZE CSR WYGRYWAJĄ

W ramach rozgrywanego turnieju piłkarskiego reprezentacja Czechosłowacji pokonała Egipt 7:1 (2:1).

KASZKAROW i STIEPANOW PRZECHODZĄ 2,13

W skoku wzwyż wysoką formę potwierdzili skoczko- wie radzieccy. Kaszkarov i Stiepanow podzieliли się I miejscem, przechodząc 2,13 m.

Bieg na 10 km. miał bardzo ciekawy przebieg. Do ostatniej prostej Bołotnikow (ZSRR) i Lawrence (Austria-

lia) biegli krok w krok. Szybzym finiszem dysponował Bołotnikow i on też został zwycięzcą w najlepszym tegorocznym czasie na świecie — 29.14.6.

Pchnięcie kulą wygrał Czechosłowak Skobla — 17.20.

CHINKI BIJĄ POLKI W KOSZYKÓWCE

Niespodzianką zakończyło się spotkanie w koszykówce kobiet Polska — Chiny. Chinki czynią stałe postępy i w meczu z Polską zachwyciły dobrą skocznością i zwinnością. Odniosły też zwycięstwo 61:47 (27:22).

DRUGA PORAZKA POLSKICH FLORECISTÓW

W spotkaniu floretowym Rumuni zwyciężyli Polaków po ciekawych walkach 9:7.

TURNIEJ BOKSERSKI

Obsada turnieju bokserskiego jest silna. Startuje wielu znanych na całym świecie zawodników w tym kilku mistrzów i wicemistrzów olimpijskich. W wadze muszej startuje m. in. wicemistrz olimpijski Rumun Dobrescu, jego najgroźniejszym przeciwnikiem będzie Jugosłowianin Palic i zawodnik ZSRR Bystrow. W koguciej faworytem jest mistrz olimpijski Behrendt, a jego najgroźniejszymi rywalami są Zasuchin (ZSRR) i Polak Kowalski. W piórkowej poza mistrzem olimpijskim Saffronowem duże szanse ma groźny Włoch Piovesani. W wadze lekkiej sytuacja jest otwarta — do czołowych zawodników w tej wadze zaliczyć należy Węgry Kellnera, zawodnika NRD Lipowskiego i Włocha Brondi. W lekkopółśredniej nie ma groźnych rywali. W półśredniej natomiast Rusin napotyka groźnego rywala w osobie Linca (Rumunia) i jednego z bohaterów turnieju mistrzostw Europy w Pradze — Austriaka Potesila. W lekkośredniej faworytami są zawodnik NRD Caroli i Jugosłowianin Jakowlew. Waga średnia jest wyrównana, natomiast w półciężkiej najpoważniejszym faworytem wydaje się być Rumun Negrea — zdobywca srebrnego medalu olimpijskiego. Wreszcie w ciężkiej wadze zdecydowanym faworytem jest olimpijczyk radziecki Abramow.

KRZYSZKOWIAK i KRZESIŃSKI zwyciężają w Wuppertalu

Międzynarodowy mityng lekkoatletyczny w Wuppertalu, w którym startowali również lekkoatleci polscy, przyniósł im dwa zwycięstwa. Krzyszkwiać wygrał bieg na 2 mile (3.218 m) w 8.50,4 wyprzedzając o ok. 90 m znanego biegacza NRF — Konrada (9.03.2). Skok o tyczce zakończył się zwycięstwem Krzesińskiego — 4.20 przed Reismannem (NRF) — 4.00. Stabo wypadł start Swatowskiego. W biegu na 100 m zajął on 5 miejsce — 10.9. Zwyciężył Collymore (USA) — 10.5. Również w biegu na 200 m Swatowskiemu nie powiodło się. Zajął on 4 miejsce (21.6). Najlepszym był znowu Collymore (USA) — 21.2.

Inne ciekawe wyniki: dysk — Consolati (Włochy) — 53.60 przed Oertnerem (USA) — 52.91, skok w dal — Grote — 7.07, 110 m ppi — Gilbert (USA) — 14.4.